

SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM I WYSTAWY „SZCZECIN – NOWE MIASTO AKADEMICKIE”

Dnia 25. marca 2011 roku o godz. 13.00 w budynku WBiA (ZUT) przy ul. Żołnierskiej 50 odbyło się sympozjum poświęcone idei tworzenia centrum akademickiego na terenie dzielnicy Nowe Miasto w Szczecinie oraz otwarcie wystawy projektów urbanistycznych i architektonicznych wykonanych przez studentów kierunku architektura Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie. Inicjatorem wystawy i prowadzącym sympozjum był dr hab. inż. arch. Marek Wołoszyn, dyrektor Instytutu Architektury i Planowania Przestrzennego. Na sympozjum spotkali się reprezentanci: Rady Miasta Szczecina, pracownicy Urzędu Miasta, Biura Planowania Przestrzennego Miasta, stowarzyszeń zawodowych architektów – ZOIA, SARP, TUP, profesorowie i nauczyciele akademicy kierunku architektura i liczne grono studentów, a także przedstawiciele mediów. Na piątkowe spotkanie nie przybyli natomiast zaproszeni przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, a także rektorzy i prorektorzy szczecińskich uczelni, mimo zaproszenia.

Referat wstępny wygłosił inicjator sympozjum Marek Wołoszyn. Przedstawił on ideę i argumenty uzasadniające podjętą inicjatywę. Tłumaczył, że Szczecin jest regionalnym ośrodkiem akademickim, któremu do tej pory nie udało się zbudować wyraźnej, skoncentrowanej dzielnicy akademickiej. Jego zdaniem miasto nie posiada też wizji rozwiązania tego problemu w najbliższych latach (patrz: Strategia rozwoju miasta Szczecina). Powinno być to wspólne zadanie wszystkich wyższych uczelni oraz władz miasta, a także Województwa Zachodniopomorskiego.

Wyższe uczelnie istnieją w Szczecinie od 1945 roku. Ich kondycja jest ciągle dobra, studiuje tu ok. 70 tyś. studentów, a pracuje w instytucjach akademickich ponad 12 tyś. pracowników. Sytuacja ta może ulec zmianie, zwłaszcza, że atrakcyjność innych ośrodków zarówno polskich jak i europejskich wzrasta i przyciąga przyszłych studentów. Z tego względu powinno się uczynić wszystko, by szczeciński ośrodek akademicki był nie tylko mocny naukowo, ale także by posiadał jasną i atrakcyjną strukturę przestrzenną, która świadczyłaby o jego wielkości, sile i atrakcyjności. Istotnym aspektem jest zwartość przestrzenna różnorodnych funkcji. Płyną z niej same korzyści dla miejscowego środowiska akademickiego, jak i dla miasta. Niezwykle atrakcyjnym miejscem lokalizacji takiego skupionego ośrodka może być obszar osiedla „Nowe Miasto”. Jest to ostatnia szansa na to, by wykorzystać atuty tego miejsca, gdyż za chwilę przejmą je deweloperzy i zabudują osiedlami mieszkaniowymi, które nie stanowią o potędze i atrakcyjności miasta.

Te problemy są już od kilku lat dostrzegane i dyskutowane w środowisku nauczycieli akademickich, architektów i planistów zatrudnionych w Instytucie Architektury i Planowania Przestrzennego ZUT. Wraz ze studentami kierunku architektura i urbanistyka pod kierunkiem dr. arch. Leszka Czernika i dr. hab. inż. arch. Marka Wołoszyna, opracowano kilkanaście projektów urbanistycznych i architektonicznych lokowanych na terenie dzielnicy „Nowe Miasto” w Szczecinie. To właśnie ta część miasta, która jako teren powojenski winna podlegać rewitalizacji, znakomicie może spełnić rolę i oczekiwania „zwornika” przestrzeni akademickich. Przestrzeń ta mogłaby działać miastotwórczo i w znacznej mierze odmieniłaby oblicze Szczecina. Założeniem idei jest koncentracja wielu budynków i funkcji w bliskim sąsiedztwie (np. centrów naukowo-badawczych, sportowych, bibliotek, centralnej auli, centrum karier, stołówek, centrów kultury studenckiej itp.). Zdaniem Marka Wołoszyna właściwym kierunkiem jest zapisanie w prawie miejscowym preferowanej funkcji akademickiej na tym terenie. Autor pokazał również kilka skoncentrowanych ośrodków akademickich w Europie: Kilonię, Walencję, Poznań i Lublin, które starają się rozbudowywać funkcje akademickie w obszarach centralnych.

Po referacie rozgorzała dyskusja, w której wzięło udział 11 osób.

– Pierwszy zabrał głos arch. Janusz Nekanda-Trepka, przedstawiciel Biura Planowania Przestrzennego Miasta. Stwierdził on, że w naszym mieście było wiele rezerwacji terenów dla kampusów akademickich (np. w Szczecinie Dąbiu dla Akademii Morskiej, na Pomorzach dla Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, na Żelechowie dla Akademii Rolniczej) lecz żaden z terenów nie został zagospodarowany zgodnie z przeznaczeniem. Zdaniem interlokutora uczelnie nie są w stanie zbudować kampusu i bardzo trudno jest im się porozumieć w jakiegokolwiek wspólnej działalności inwestycyjnej. Wniosek końcowy projektanta planów miejskich był taki, że stan rozproszenia funkcji akademickich w Szczecinie jest zalełą i to trzeba utrzymać.

– Prof. arch. Wojciech Pęski z Zakładu Urbanistyki, Planowania Przestrzennego i Zarządzania ZUT stwierdził, że inicjatywa jest cenna i niezwykle klarowna. Jeśli jej nie wesprą władze miejskie i władze uczelni to należy już zapowiadać upadek środowiska lub konieczność wyemigrowania ośrodka poza granice miasta.

– Przedstawiciel Uniwersytetu Szczecińskiego pan Sebastian Sahajdak opisał plany inwestycyjne innych ośrodków akademickich w kilku miastach w Polsce, z których wynika, że w Szczecinie inwestuje się najmniej.

– Architekt miasta Ewa Nosek wyraziła aprobatę dla podjętej inicjatywy. Przyznała, że w ostatnim czasie zaopiniowała negatywnie plan zagospodarowania dla Nowego Miasta wykonany przez Biuro Planowania Przestrzennego Miasta. Przewidywał on wybudowanie tam osiedli mieszkaniowych. Stwierdziła, że w miejskim planowaniu brak jest perspektywicznego myślenia.

– Pan Bazyl Baran, członek Rady Miasta i wieloletni pracownik Uniwersytetu Szczecińskiego, potwierdził, że jest to fantastyczna inicjatywa. Brak mu akademickiego centrum sportu i tereny Nowego Miasta również tę funkcję winny spełniać, zwłaszcza, że powstał na Uniwersytecie Szczecińskim nowy Wydział Sportu i Kultury Fizycznej. Stwierdził on również, że Uniwersytet Szczeciński, jako największa uczelnia, jest najbardziej rozpraszany i najmniej widoczny. Jego marzeniem jest, by powstało społeczne forum działające na rzecz poprawy sytuacji akademickiego Szczecina.

– Kolejnym dyskutantem był pan Z. Mięka, mieszkaniec Szczecina, żyjący tu od 1946 roku. Stwierdził on, że jest zaskoczony tak dużą liczebnością środowiska akademickiego i tak niewielką jego ekspansywnością. Ubolewa również nad tym, że żadne władze nie uczestniczą w tej inicjatywie.

– Następnie głos zabrał przedstawiciel Biura Planowania Przestrzennego Miasta pan Krzysztof Michalski. Zaznaczył on, że według prognoz demograficznych Szczecin, jak również cały kraj, w najbliższych latach będzie borykał się z dużym niżem demograficznym, który spowoduje ostrą rywalizację ośrodków akademickich. Stwierdził również, że w Studium rozwoju Szczecina są umieszczone nowe inicjatywy akademickie, a mianowicie dwa parki technologiczne. Innych nie ma. Istotną przeszkodą jego zdaniem jest to, że obecny właściciel dużej części Nowego Miasta – Agencja Mienia Wojskowego, może sobie nie życzyć takich funkcji na tych terenach.

– Zdaniem następnej dyskutantki dr arch. Heleny Freino, prezesa Towarzystwa Urbanistów Polskich oddział w Szczecinie, to nie wojsko ma kształtować miasto, a planiści miejscy i rada miasta uchwalająca plan. Miasto nie może się pozbawiać władztwa planistycznego i ulegać presji właścicieli.

Po seminarium w Galerii Architektów Forma odbył się wernisaż wystawy projektów studenckich. Zaprezentowano trzy opracowania urbanistyczne dla terenu Nowego Miasta, które objaśniał dr arch. Lechosław Czernik z Zakładu Urbanistyki, Planowania Przestrzennego i Zarządzania ZUT oraz sześć opracowań architektonicznych, których promotorem był dr arch. Marek Wołoszyn (m.in.: centrum nowych technologii z centrum kongresowym, mediateka, centrum kultury studenckiej, stołówka studencka itp.).